

Marek Pepliński
Uniwersytet Gdański
Dariusz Łukasiewicz
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

Stanowisko epistemologiczne Alвина Plantingi w sporze o naturę, funkcję i wartość uprawnienia epistemicznego

Uwagi wstępne

Artykuł prezentuje związek, w jakim – zdaniem Plantingi – pozostaje internalizm z deontologizmem oraz słaby moment jego argumentacji, wskazany przez niektórych autorów. Dla realizacji tego celu konieczne jest przedstawienie myśli epistemologicznej Alвина Plantingi w pewnym przekroju historycznym, przy uwzględnieniu zmian, jakie zaszły w toku rozwijania jego stanowiska epistemologicznego. Pomocne będzie również omówienie podstawowych pojęć stosowanych w debacie epistemologicznej, takich jak deontologizm, internalizm i eksternalizm.

Filozofowanie, którego celem jest wiedza normatywna, wartościująca i regulująca, bywa tworzone „odgórnie” lub „oddolnie”. Przykładem takiego filozofowania jest uprawianie etyki. Niekiedy dzieli się jej rozważania na etykę ogólną oraz etykę stosowaną. Nazewnictwo to, zdaniem niektórych, sugeruje, że rozstrzygnięcia w etyce specjalnej, dotyczącej jakiejś wąskiej dziedziny działania, mają charakter aplikacji wiedzy wypracowanej niejako odgórnie, przynależącej do etyki ogólnej. Inni nie godzą się na takie rozwiązanie metodologiczne. Motywują swój sprzeciw specyfiką poszczególnej dziedziny działania albo dostępnym doświadczeniem owej dziedziny, które dostarcza wiedzy o specjalnych sytuacjach, zdarzeniach, czy innych specyficznych szczegółach przedmiotu danej wiedzy, wymykających się prostej „abstrakcyjnej” aplikacji *a priori* zdobytego ogólnego poznania. Dlatego też postulują uprawianie etyki dwutorowo, uwzględniając wypracowane w specjalnych dziedzinach przedmiotowych pryncypia. Odrzucają termin „etyka stosowana”, a zamiast tego mówią o etyce szczegółowej.¹

¹ Por. F. Ricken, *Etyka ogólna*, przeł. P. Domański, Antyk Marek Derewiecki, Kęty 2001.

Podobna sytuacja ma miejsce w epistemologii, która może być dzielona na epistemologię ogólną oraz na poszczególne specjalne dyscypliny lub szczegółowe obszary, takie, jak: teoria poznania praktycznego, filozofia poznania naukowego, uwzględniająca w swoich częściach specyfikę poszczególnych typów nauk – przyrodniczych, humanistycznych lub filozoficznych², teoria poznania estetycznego czy wreszcie epistemologia religii – teoria poznania konstytutywnego dla poszczególnej religii, stanowiąca jedną z subdyscyplin filozofii (danej) religii w szerokim znaczeniu.³ Podobnie jak w etyce mamy tu do czynienia z dwoma możliwymi sposobami postępowania: z próbą uprawiania epistemologii specjalnych wyłącznie jako aplikacji wiedzy apriorycznej wypracowanej w obszarze ogólnej teorii poznania oraz z próbą uprawiania epistemologii szczegółowych, czy nawet epistemologii wziętej jako całość – dwutorowo. W tym drugim przypadku epistemolog, po pierwsze, łączyłby w epistemologii specjalnej dociekania i rozumowania odwołujące się do wiedzy oraz konceptualizacji wypracowanych ogólnie, z poznaniem uzyskiwanym w wyniku zaznajomienia się ze specyfiką przedmiotu danej dziedziny, uwzględniając sposoby, w jakie prezentują się one podmiotowi poznania. Po drugie, uzyskiwane w epistemologii specjalnej rezultaty poznawcze musiałyby być brane pod uwagę przy ewentualnej korekcji, gdyby się tak okazało, pochopnych rozstrzygnięć epistemologii ogólnej. W takim wypadku niektóre rezultaty tej ostatniej okazywałyby się obciążone błędem *pars pro toto*, pochopnej generalizacji albo potraktowania zachodzenia specjalnego przypadku *s* pewnej sytuacji typu *S*, jako zawierającego warunek konieczny wystąpienia sytuacji owego typu, gdy tymczasem *s* zawiera wyłącznie warunek wystarczający.⁴

Alvin Plantinga jest filozofem analitycznym, którego myśl epistemologiczną można interpretować jako rozwijającą się dwutorowo. Autor ten, prowadzący badania w obszarze ontologii analitycznej zajmującej się modalnością, stanami rzeczy i światami możliwymi, zainteresowany był prócz tego zagadnieniami racjonalności przekonań religijnych i przez wiele lat posługiwał się w swych dociekaniach koncepcjami epistemologicznymi wypracowanymi w ogólnej epistemologii, zwłaszcza zaś teorii wiedzy i uprawiania epistemicznego. W zasadzie dopiero w trzeciej dekadzie swoich dociekań nad racjonalnością i uprawianiem epistemicznym przekonań religijnych rozwinął własne poglądy epistemologiczne, które nie tylko okazały się jednym z konkurencyjnych stanowisk w normatywnej epistemologii analitycznej, ale też zostały użyte do – można tak powiedzieć –

² Zob. L. Nelson, *O sztuce filozofowania*, Wydawnictwo Baran i Suszczyński, Kraków 1994.

³ M. Pepliński, *Analityczna epistemologia religii ostatnich pięciu dekad*, „Filo-Sofija”, vol. 11 (2011), no. 4, s. 919-938.

⁴ Zob. w tym kontekście uwagi T. Szubki, na temat stosowania przez G.E. Moora i C.D. Broada zasady wyjątkowych przypadków: T. Szubka, *Filozofia analityczna. Koncepcje, metody, ograniczenia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s.41. Odnośnie do sytuacji, stanów rzeczy i zawierania się prostych stanów rzeczy w złożonych zob.: A. Plantinga, *The Nature of Necessity*, Clarendon Press, Oxford – New York 1974, s. 43-44.

ostatecznego, przynajmniej zdaniem ich autora, rozprawienia się z zagadnieniem racjonalności wierzeń religijnych.

Problem racjonalności pewnego przekonania, czy określonej ich klasy, jest zagadnieniem epistemologicznym. Jego precyzyjne sformułowanie i omówienie wymagają podania wielu założeń, przyjmowanych przez osobę formułującą i badającą problem. Im dłużej Plantinga zajmował się problemem racjonalności przekonań, czy też precyzyjniej sprawę ujmując, epistemicznej poprawności przekonań religijnych, tym częściej przedmiotem jego uwagi stawał się sposób formułowania tego problemu i jego założenia. Procesowi temu odpowiadała coraz większa rola, jaką odgrywały w jego dociekaniach zagadnienia i koncepcje przynależące do ogólnej epistemologii, co zaowocowało wydaniem w latach dziewięćdziesiątych i na przełomie wieków trylogii teoriopoznawczej poświęconej problematyce gwarancji epistemicznej. Ostatni tom, który ukazał się siedem lat po dwóch pierwszych, dotyczy w całości epistemologii religii.⁵

Niniejszy artykuł, stanowiący część pierwszą większej całości o epistemologii Plantingi, prezentuje jego stanowisko epistemologiczne w sporze dotyczącym uprawnienia epistemicznego, jego natury i funkcji. Poglądy epistemologiczne amerykańskiego filozofa, oscylujące wokół obszarów wyznaczonych przez pojęcia racjonalności, uprawnienia epistemicznego i wiedzy, są bogate oraz dotyczą różnych kwestii. Obejmują one w części negatywnej krytykę zarówno pozycji internalistycznych dotyczących natury, struktury i wartości uprawnienia epistemicznego, zwłaszcza zaś deontologizmu i koherentyzmu⁶, jak i krytykę reliabilizmu jako szczególnej postaci eksternalizmu⁷. W części pozytywnej mieszczą one jego własne, internalistyczno-eksternalistyczne stanowisko dotyczące pozytywnego statusu epistemicznego przekonań, rozwijane w terminologii teorii gwarancji epistemicznej.⁸ Artykuł niniejszy koncentruje się na prezentacji stanowiska Plantingi, iż internalizm w teorii uprawnienia epistemicznego, czy teorii gwarancji epistemicznej jest zależny logicznie od deontologicznej teorii uprawnienia epistemicznego. Natomiast analityczne zaprezentowanie i zbadanie poglądów autora *Warrant and Proper Function* w sprawie wartości koherentyzmu, reliabilizmu i gwarancji epistemicznej wymaga poświęcenia im kolejnych artykułów.

Standardowa koncepcja wiedzy i problemy gettierowskie

Najwcześniejsze rozwiązania epistemologiczne zaproponowane przez Plantingę sytuują się w obszarze epistemologii religii, uprawianej przezeń wprost lub wy-

⁵ A. Plantinga, *Warranted Christian Belief*, Oxford University Press 2000. Dwa pierwsze tomy trylogii A. Plantingi to: *Warrant and Proper Function*, Oxford University Press 1993 i *Warrant and Current Debate*, Oxford University Press 1993.

⁶ A. Plantinga, *Warrant and Current Debate*, s. 3-161.

⁷ *Ibidem*, s. 182-210.

⁸ A. Plantinga, *Warrant and Proper Function*; *idem*, *Warranted Christian Belief*, s. 67-163.

nikającej z jego stosunku do teologii naturalnej.⁹ Poruszając się w problematyce epistemologii, podąża wprawdzie za głównym nurtem epistemologii analitycznej, jednakże w późniejszym okresie nie tylko wypracowuje własne koncepcje i rozwiązania w teorii wiedzy, odchodzące często od dotychczas przyjmowanych przez niego i innych autorów, ale także wpływa nimi na przemiany w dominującym nurcie rozważań analitycznych.¹⁰

Epistemologia uprawiana przez filozofów analitycznych w XX w., w okresie sprzed i w czasie publikacji trylogii Plantingi, obejmowała szereg zagadnień. Wśród nich były tradycyjne kwestie teoriopoznawcze, jak problem źródeł wiedzy i powiązane z nim zagadnienie sporu empiryzmu z racjonalizmem, a także bardziej szczegółowe problemy dotyczące natury rozumu; natury, kryterium i poznawalności prawdy, w tym prawd koniecznych; sporu realizmu z antyrealizmem, wartości eksperymentu, indukcji, obserwacji czy introspekcji. Obszerna literatura dotyczy percepcji zmysłowej, poznawalności innych umysłów, pamięci i teorii świadectwa (*testimony*), wiążącej się z teorią autorytetu. Kolejnym tradycyjnym zagadnieniem epistemologicznym był problem zakresu poznania (wiedzy) i jego granic. Dużą rolę odgrywały analizy dotyczące sceptycyzmu, jego znaczenia w badaniach teoriopoznawczych oraz epistemologie uprawiane w celu odparcia, czy nawet obalenia stanowiska sceptyka.¹¹ Jednakże od lat sześćdziesiątych zeszłego wieku dominujące znaczenie w epistemologii analitycznej uzyskały rozważania poświęcone zagadnieniu wiedzy¹² i powiązanemu z nim zbiorowi różnorodnych zagadnień dotyczących uprawnienia epistemicznego (*epistemic justification*). Wiązało się to z przeprowadzoną przez Edmunda Gettier'a w 1963 r. krytyką tzw. standardowej analizy wiedzy. Te właśnie zagadnienia dotyczące wiedzy oraz uprawnienia epistemicznego, czy jak to w swej dojrzałej fazie filozofowania ujmuje – gwarancji epistemicznej – odgrywają najważniejszą rolę w teorii poznania Plantingi. Dzieje się tak z następujących powodów. Plantinga od lat sześćdziesiątych zainteresowany był zagadnieniem racjonalności poznania religijnego, którego ujęcie przezeń, w miarę upływu czasu, ewoluowało i rozpadało się na coraz bardziej szczegółowe

⁹ W pierwszym okresie uprawiania przezeń filozofii religii Plantinga wypracowuje swoje własne rozwiązanie odpowiadające zagadnieniu racjonalności teizmu, oparte na tzw. argumentach z równości. Przyjmuje wówczas milcząco pewne koncepcje i tezy epistemologiczne. Zob. A. Plantinga, *God and Other Minds. A Study of the Rational Justification of Belief in God*, Cornell University Press, Ithaca – London 1967, s. 3-4, 267-271 oraz *idem, God, Freedom, and Evil*, Grand Rapids, Eerdmans 1978.

¹⁰ Zob. artykuły zawarte w pracy zbiorowej poświęconej pierwszym dwóm tomom trylogii Plantingi – J.L. Kvanvig (ed.), *Warrant and Contemporary Epistemology: Essays in Honor of Plantinga's Theory of Knowledge*, Savage, Rowman and Littlefield, Maryland 1996.

¹¹ Por. R.M. Chisholm, *Teoria poznania*, przeł. R. Ziemińska, IW Daimonion, Lublin 1994, s. 11-24.

¹² Por. uwagi dotyczące zakresu problematyki epistemologicznej we współczesnej filozofii analitycznej znajdujące się we wstępie J. Woleńskiego do jego II tomu *Epistemologii* (*idem, Epistemologia. Wiedza i poznanie*, Aureus, Kraków 2001, s. 6-8). Zob. także M. Pepliński, *Przyczynek do rozwiązania kwestii miejsca i znaczenia problematyki normatywnej w analitycznej epistemologii w erze postgettierowskiej*, „Filo-Sofija” 2014, 14(4/II), s. 67-85.

zagadnienia.¹³ Po pierwsze, podejmując te kwestie Plantinga początkowo operował pojęciem uprawnienia epistemicznego jako bardziej podstawowym w stosunku do pojęcia racjonalności. Po drugie, istnieją podstawy w jego pismach, aczkolwiek nikłe, aby przypisać mu, w drugim okresie rozwoju jego epistemologii religii, uznawanie standardowej koncepcji wiedzy. Po trzecie wreszcie, największe znaczenie dla jego epistemologii religii w jej trzecim, ostatnim okresie, ma jego stosunek do problemów Gettier'a i zaproponowany przez niego sposób wyjścia z rodzącego się przez nie, zdaniem Plantingi, impasu w epistemologii analitycznej. Wypracowanie przez niego koncepcji gwarancji epistemicznej i opartej na niej koncepcji wiedzy, dostarczyło jego poglądom z epistemologii religii uzasadnienia, którego brakowało w środkowym okresie jego filozofii. Wypada zatem elementarnie przybliżyć kontekst, w którym Plantinga tworzy swoją teorię uprawnienia epistemicznego.

Standardowa analiza pojęcia wiedzy i problemy Gettier'a

Według standardowej analizy pojęcia wiedzy (w skrócie JTB od *justified true belief*), aby pewna osoba *S* wiedziała, że *p* muszą być spełnione trzy warunki:

1. *p* jest prawdziwe;
2. *S* jest przekonana, że *p*;
3. Przekonanie *S*, że *p* jest uzasadnione/uprawnione epistemicznie.¹⁴

Nie zakłada się, iż chodzi tu o wiedzę naukową, czy nawet wiedzę zdobytą w wyniku rozumowania. Przedmiotem analiz bywają przypadki poznania przednaukowego, potocznego, poznanie bezpośrednio lub za pośrednictwem przez rozumowanie. Definicja ta ma ustalać konieczne i wystarczające warunki, które muszą być spełnione, aby *S* wiedziała, że *p*. Chodzi tu zatem o wiedzę orzekaną o konkretnych ludziach. To określenie wiedzy nazywane bywa, chyba nietrafnie, analizą klasyczną, ponieważ było przyjmowane przez wielu epistemologów tej tradycji filozofowania, a jej źródła niektórzy doszukują się aż u Platona.¹⁵ Jak zauważa jednak Plantinga, przed słynnym, podważającym tę definicję artykułem E. Gettier'a, trudno byłoby znaleźć w literaturze epistemologicznej dokładnie takie pojmowanie wiedzy. Zwłaszcza dotyczy to występowania elementu uprawnienia

¹³ Zob. M. Pepliński, *Alvina Plantinga koncepcja racjonalności przekonań religijnych na tle głównych stanowisk w XX-wiecznej analitycznej epistemologii religii*, [w:] *Rozum i przestrzeń racjonalności: Kolokwia Bielańskie*, edycja druga: praca zbiorowa, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2010, s. 99-127.

¹⁴ Por. K. Paprzycka, *Pojęcie wiedzy*, [w:] R. Ziemińska (red.), *Przewodnik po epistemologii*, WAM, Kraków 2013, s. 121-122.

¹⁵ Zob. też uwagi na ten temat poczynione w: M.R. Antognazza, *The Benefit to Philosophy of the Study of its History*, "British Journal for the History of Philosophy" 2015, 23 (1), s. 165-172. Znacznie wcześniej, bo w 1991 r. problem z aplikacją współczesnych pojęć epistemologicznych do filozofii myślicieli klasycznych, w szczególności przypisania Akwinacii fundamentalistycznej teorii struktury uprawnienia epistemicznego oraz reliabilizmu poruszyła E. Stump, *Aquinas on the foundations of knowledge*, "Canadian Journal of Philosophy" 1991, 21 (supl.), s. 125-158.

epistemicznego.¹⁶ Można jednak znaleźć sformułowania bardzo podobne, jak np. C.I. Lewisa: „Wiedza jest przekonaniem, które jest nie tylko prawdziwe, lecz również takim, że to przekonanie jest uzasadnione”¹⁷. Także A.J. Ayer mówił o wiedzy jako „prawie do pewności”¹⁸.

W 1963 r. Edmund Gettier w swoim trzystronicowym artykule wykazał, iż powyższe trzy warunki mogą być spełnione przez osobę *S*, a jednak nie będzie ona posiadała wiedzy, że *p*.¹⁹ Możliwe są sytuacje, gdy pewna osoba wyda prawdziwy sąd, że *p*, będzie dysponowała uprawnieniem poznawczym dla swojego sądu, a jednak zgodnie z naszymi intuicjami, iż pozytywny stan poznawczy wiedzy nie może być sprawą przypadku, epistemicznego trafu czy szczęścia, nie zgodzimy się na ocenę, iż dana osoba wie, że *p*. Przykładem niech będzie tu podany przez Plantingę przypadek z chevroletem. Jestem właścicielem chevroleta, którym wybrałem się na niedzielny mecz piłki nożnej. Nieświadomie zaparkowałem go na miejscu zarezerwowanym dla jednego z zawodników. Usłużny kibic tego piłkarza odholował mój wóz i zniszczył go, aby mnie ukarać. Ostatnio brałem jednak udział w loterii, w której, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, wygrałem chevroleta takiego samego typu, której to okoliczności jeszcze nie znam. Na pytanie mojego przyjaciela, o rodzaj wozu, jaki posiadam, odpowiadam, że takiego a takiego chevroleta. Mój sąd, iż posiadam samochód tego rodzaju jest prawdziwy, lecz jedynie przypadkowo i zależy od szczęśliwego trafu mającego podstawę w wygranej na loterii.

Podważenie przez Gettier standardowej koncepcji wiedzy doprowadziło do uznania, iż powyższe trzy warunki nie są wystarczające dla posiadania wiedzy. Przez ponad cztery dekady dociekań pojawiło się jednak wiele propozycji zmierzających do takiego poprawienia standardowej definicji, aby uniknęła ona podważających ją przykładów.²⁰ W tym czasie epistemolodzy poświęcili wiele uwagi pojęciu uprawnienia epistemicznego, które to pojęcie czyniono odpowiedzialnym za występowanie przypadków podważających standardową definicję.²¹ W ten sposób do zagadnienia podchodzi też Plantinga, gdy zaczyna wypracowy-

¹⁶ Por. J. Dutant, *The legend of the justified true belief analysis*, „Philosophical Perspectives” 2015, 29 (1), s. 95-145.

¹⁷ „Knowledge is belief which not only is true but also is justified in its believing attitude” (C.I. Lewis, *An Analysis of Knowledge and Valuation*, La Salle, Illinois: Open Court 1946, s. 9).

¹⁸ A.J. Ayer, *Problem poznania*, przeł. E. König-Chwedeńczuk, PWN, Warszawa 1965, s. 41-42. Również R.M. Chisholm, w swoich wcześniejszych pracach nie posługuje się taką definicją, pojawia się ona jednak w pozostającym pod wpływem rozważań Gettier rozdziale 3 *The Foundations of Knowing* (University of Minnesota Press, Minneapolis 1982, s. 43-49).

¹⁹ E. Gettier, *Is Justified True Belief Knowledge?*, „Analysis” 23 (1963), s. 121-123. Pol. tłumaczenie: *Czy uzasadnione i prawdziwe przekonanie jest wiedzą?*, przeł. J. Hartman, J. Rabus, „Principia. Pisma koncepcyjne z filozofii i socjologii teoretycznej” 1(1990), s. 93-96.

²⁰ Zob. pracę: R.K. Shope, *The Analysis of Knowing: A Decade of Research*, Princeton University Press, Princeton – New Jersey 1983, zbierającą rezultaty dwóch pierwszych dekad.

²¹ Por. A.C. Grayling, *Epistemology*, [w:] N. Bunnin & E. Tsui-James, *The Blackwell Companion to Philosophy* – 2nd edition (1996), s. 39-45.

wać własną teorię wiedzy, teorię uprawnienia epistemicznego i następnie teorię gwarancji epistemicznej.

Pojęcie uprawnienia epistemicznego i jego związek z pojęciem wiedzy

Posiadanie przez osobę poznającą S uprawnienia dla swojego prawdziwego sądu, że p miało być czynnikiem determinującym to, iż S wie, że p , a nie jedynie posiada opinię w tej sprawie. Fundamentalnym założeniem analityków jest pogląd, iż nie można utożsamić wiedzy z prawdziwym przekonaniem, ponieważ nie jest wiedzą to przekonanie prawdziwe, które zostało zdobyte w wyniku przypadku. Właśnie uprawnienie epistemiczne miało eliminować przypadkowość prawdy i tzw. epistemiczne szczęście czy epistemiczny traf (*epistemic luck*).²² Przykłady Gettier'a i podobne pokazały jednak, iż przy przyjęciu rozpowszechnionego wśród analityków pojęcia uprawnienia epistemicznego²³, poznanie może spełnić warunki definicji JTB, a jednak nie być wiedzą. Poszukiwania poszły w związku z tym dwiema głównymi drogami. Ci z epistemologów, którzy byli przekonani o zasadniczej słuszności definicji JTB, starali się dokonać takich modyfikacji, które zachowywałyby istotę omawianego ujęcia. Jednym ze sposobów realizacji tego celu było wzmocnienie pojęcia uprawnienia.²⁴ Przykładem tego podejścia może być koncepcja uprawnienia wykorzystywana w teorii wiedzy jako prawdziwego przekonania o niepodważonym uprawnieniu epistemicznym („defeasibility theory of knowledge”).²⁵ Innym rozwiązaniem polegającym na poszukiwaniu czwartego warunku, którego spełnienie wraz z trzema pozostałymi gwarantowałoby wiedzę i niepodważalność definicji przez przykłady analogiczne do podanych przez Gettier'a, było wprowadzenie wymogu, aby uprawnienie epistemiczne było oparte nie wyłącznie na formalnie, ale i na materialnie poprawnym rozumowaniu.²⁶ Podejścia tego typu miały zazwyczaj charakter internalistyczny, wiążący uprawnienie epistemiczne ze stanami poznawczymi podmiotu dostępnymi mu poznawczo w specyficzny dla internalizmu sposób. Część epistemologów, m.in. A.I. Goldman i R. Nozick, zaproponowała odmienne, eksternalistyczne, ujęcie uprawnienia epistemicznego.²⁷

²² Zob. D. Pritchard, *Epistemic Luck*, Oxford University Press UK, Oxford 2005.

²³ Odnośnie do warunków nakładanych przez analityków na uprawnienie epistemiczne oraz faktycznego istnienia takiego jednego typu pozytywnego stanu poznawczego zob. W.P. Alston, *Epistemiczne dezyderaty*, przeł. R. Koszkało, „Filo-Sofija” 2014, 27 (4/II), s. 87-110.

²⁴ J.J. Ichikawa and M. Steup, *The Analysis of Knowledge*, [w:] *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Summer 2018 Edition), E.N. Zalta (ed.), URL = <<https://plato.stanford.edu/archives/sum2018/entries/knowledge-analysis/>>.

²⁵ K. Paprzycka, *op. cit.*, s. 131

²⁶ *Ibidem*, s. 129

²⁷ Aczkolwiek uprawnienie u R. Nozicka ma także interpretację internalistyczną, dotyczy przekonań, te zaś należą do stanów internalnych podmiotu (R. Ziemińska, *Eksternalizm we współczesnej epistemologii*,

Eksternalizm jest stanowiskiem opozycyjnym w stosunku do internalizmu. Może dotyczyć zarówno uprawnienia epistemicznego, jak i bezpośrednio samej wiedzy. Niektóre eksternalistyczne teorie epistemologiczne nie definiują wiedzy przez uprawnienie.²⁸ Internalizm w kwestii uprawnienia epistemicznego wymaga, przedstawiając rzecz ogólnie, aby w dowolnym momencie, w którym *S* utrzymuje uprawnione przekonanie *p*, był on w stanie wiedzieć, iż jego przekonanie jest uprawnione lub by był on w stanie znać fakt uprawnienia dzięki refleksji, której przedmiotem są jego stany poznawcze. Przy obydwu określeniach chodzi o spełnienie wymogu tzw. bezpośredniej rozpoznawalności uprawnienia. Tak pojęty internalizm zwany jest internalizmem dostępności, ze względu na wymaganą dostępność poznawczą podmiotu do bezpośrednio rozpoznawalnych czynników odpowiedzialnych za uzasadnienie przekonania (tzw. justyfikatorów). Alternatywne określenie internalizmu dokonywane jest w kategoriach stanów mentalnych, gdzie czynniki uzasadniające muszą należeć do takiego rodzaju stanów. Określenia te nie są równoznaczne. To, czy są równoważne, zależy od tego, czy zachodzenie (posiadanie) stanów mentalnych jest bezpośrednio rozpoznawalne.²⁹ Eksternalizm w teorii uprawnienia epistemicznego odrzuca konieczność posiadania bezpośredniego dostępu epistemicznego do czynników determinujących uzasadnienie przekonania – justyfikatorów, bądź do faktu zachodzenia takiego uprawnienia. Jako przeciwieństwo internalizmu stanów mentalnych, eksternalizm nie wymaga, aby czynniki generujące uprawnienie mieściły się wyłącznie wśród stanów umysłowych podmiotu poznającego.

Podsumowując, wspomnianym drugim sposobem uniknięcia problemów Gettier'a, rodzących się w związku z pojęciem uprawnienia epistemicznego, była rezygnacja z uznawania go za konieczny warunek wiedzy, co ma miejsce w przypadku niektórych jej eksternalistycznych koncepcji albo ujęcia warunków uprawnienia epistemicznego w sposób eksternalistyczny, niezgodny z wymogami internalizmu. Spory między eksternalizmem a internalizmem nadal się toczą i nie wydaje się, aby miały się zakończyć. Niektórzy zaczęli jednak jeszcze w XX w. powątpiewać w to, czy spór dotyczy tego samego przedmiotu.³⁰ Doprowadziło to do rozróżnienia i rozdzielania problemów natury wiedzy i natury uprawnienia, gdzie rozwiązania pierwszej kwestii miałyby charakter przynajmniej w części eksternalistyczny, natomiast te dotyczące uprawnienia epistemicznego – internalistyczny. Innym rozwiązaniem jest zaproponowane przez Plantingę zastąpienie internalistycznego i deontologicznego pojęcia uprawnienia pojęciem gwarancji epistemicznej. Charakter tej ostatniej jest w dominującym zakresie eksternali-

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002, s. 149-151, 170 nn. Por. K. Paprzycka, *op. cit.*, s. 132-8.

²⁸ R. Nozick, *Philosophical Explanations*, Harvard University Press, Cambridge MA 1981.

²⁹ J.J. Ichikawa and M. Steup, *op. cit.*

³⁰ W.P. Alston, *op. cit.* Por. R. Koszkało, *Epistemologia epistemicznych dezyderatów Williama Payne'a Alstona – uwagi do wybranych tez*, „Filo-Sofija” 2015, 15(31), s. 169-189.

styczny. Ta ścieżka rozwoju epistemologii analityków stanowiła drugi motyw rozdzielania teorii wiedzy i teorii uprawnienia epistemicznego, obok pojawienia się koncepcji wiedzy obywatelskiej bez ostatniego pojęcia. O ile w odniesieniu do pierwszych dwu okresów epistemologii religii Plantingi, myśl jego wydaje się, w zasadzie, mieścić w nurcie internalistycznym teorii wiedzy i teorii uprawnienia, to w publikacjach graniczących z pojawieniem się koncepcji gwarancji, która przynależy do trzeciego okresu, nabiera ona wyraźnie eksternalistycznego charakteru. Istotnym krokiem w tym kierunku było zdiagnozowanie internalistycznej teorii uprawnienia epistemicznego jako głównego źródła kłopotów w rodzaju tych podanych przez Gettier'a. To zaś związane jest z deontologicznym wymiarem uprawnienia epistemicznego.

Krytyka deontologizmu i internalizmu

Warto poczynić tu uwagę dotyczącą szczegółowej epistemologii Plantingi, mianowicie jego epistemologii przekonań religijnych. Plantinga w kolejnych fazach swojego filozofowania bronił na wiele odmiennych sposobów przeświadczenia o możliwej racjonalności sądów o Bogu, oraz ich ewentualnego uprawnienia epistemicznego. Zmiany sposobów argumentacji odzwierciedlały rozwój jego koncepcji uprawnienia i racjonalności epistemicznej. W pierwszym okresie argumentacja jego polegała m.in. na wskazaniu, iż teizm oparty na nieniezawodnym argumentacie teleologicznym jest epistemicznie równie uprawniony jak racjonalne sądy o innych umysłach, ufundowane na argumentacie z analogii. W tym okresie Plantinga kieruje się milcząco przyjętym pojęciem racjonalnego uprawnienia epistemicznego i pojęciem racjonalności sądu, nadbudowanym nad deontologicznie pojętym uprawnieniem epistemicznym. Wydaje się on także milcząco akceptować klasyczny fundamentalizm epistemologiczny, który w drugim okresie swojej epistemologii religii pojmie jako zasadniczy powód wymogu opierania się na dowodzie prawdziwości sądów o Bogu dla racjonalności ich uznania. W tej drugiej fazie swojej epistemologii religii *explicite* posługuje się deontologiczną teorią uprawnienia epistemicznego w interpretacji problemu racjonalności sądów teistycznych wydobywanego z tzw. zarzutu racjonalistycznego („the evidentialist objection”).³¹

Już w tym okresie filozofowania Plantinga zwracał uwagę na pewne słabości deontologicznej koncepcji uprawnienia jako usprawiedliwienia sądu. Pierwszą z nich jest fakt, iż przekonania nie są poddane bezpośredniej kontroli woli. Jednakże, jak sam zauważył, o ile nie sprawujemy nad nimi kontroli bezpośredniej, to możemy na nie wpływać pośrednio. Ponadto zarzuty wobec teistycznego przekonania mogą zostać przeformułowane na zarzuty wobec akceptacji

³¹ A. Plantinga, *O uznawaniu przekonania o istnieniu Boga jako przekonania podstawowego*, przeł. M. Pepliński, „Filo-Sofija” 11(2011/4), s. 981-999.

teizmu. Akceptacja jako aktywna postawa względem pewnych twierdzeń (*propositions*), w przeciwieństwie do bycia przekonanym, pozostaje w naszej mocy.

Ważniejszy problem leży jednak, jego zdaniem, gdzie indziej. Zajmując się przykładami Gettier'a i podobnymi, Plantinga postawił ich diagnozę. Źródło tych problemów leży, jak twierdzi, w samym pojęciu uprawnienia epistemicznego. Większość filozofów uznaje zarzuty Gettier'a, jednak jest przekonana, iż tym, czego brakuje standardowej definicji wiedzy, jest czwarty warunek, który pozwoli przypadki Gettier'a wyeliminować. Plantinga natomiast uważa, iż droga ta wiedzie w złym kierunku, gdyż to właśnie elementy deontologiczne kształtujące pojęcie uprawnienia są źródłem możliwości pojawienia się kontrprzykładów dla tej definicji wiedzy.

Problem leży w tym, twierdzi Plantinga, iż, w zasadzie, przykłady Gettier'a pozwalają obalić dowolną internalistyczną koncepcję wiedzy, która definiuje wiedzę przez uprawnienie o internalistycznym charakterze. Koncepcja wiedzy jest internalistyczna, jeżeli posługuje się internalistyczną koncepcją uprawnienia. Ponadto internalistyczne koncepcje uprawnienia odróżniają się od eksternalistycznych. Te pierwsze zakładają, jak sądzi Plantinga, iż podmiot poznający *S* posiada uzasadnienie dla swojego przekonania *p* wtedy i tylko wtedy, gdy posiada specjalny dostęp poznawczy do własności, które są podstawą tego uprawnienia. Własności te są wewnętrzne dla podmiotu poznającego w pewien specjalny sposób. Może tu chodzić bądź o możliwość stwierdzenia za pomocą samej refleksji czy posiada się uprawnienie dla danego twierdzenia, lub polegać na posiadaniu pewności, iż takie uprawnienie się ma.³² Otóż, zdaniem Plantingi, internalistyczna koncepcja uprawnienia jest pochodna od przyjęcia deontologicznej koncepcji epistemicznego uprawnienia. Innymi słowy, jeżeli uprawnienie sprowadza się do bycia niewinnym epistemicznie, ze względu na wypełnianie/nienaruszenie swoich obowiązków epistemicznych, to konieczne jest przyjęcie internalizmu, który twierdzi, iż takie uprawnienie jest nam dostępne.³³ Ponieważ jednak internalizm nie radzi sobie z przypadkami Gettier'a, to deontologizm musi być odrzucony.³⁴

Jak Plantinga argumentuje za swoim stanowiskiem? Omawiając te sprawy w *Warrant the Current Debate*, rozpoczyna on od uwagi, że zasadniczy wątek dziejów dwudziestowiecznej epistemologii toczy się wokół pojęć: uzasadnienia, internalizmu i deontologii. Fundamentalną ideą jest myśl, że fakt, że jakieś przekonanie posiada uprawnienie dla pewnej osoby, zależy od tego, że justifikatory udzielające go są w pewnym szczególnym sensie wewnętrznie dostępne dla pod-

³² A. Plantinga, *Warrant: The Current Debate*, s. 5.

³³ Alvin Plantinga dostrzega także, iż obok internalistycznych koncepcji uprawnienia pojawiają się eksternalistyczne, w rodzaju stanowiska Alvina Goldmana. Zob. A. Goldman, *What is Justified Belief?*, [w:] N. Pappas (ed.), *Justification and Knowledge. New Studies in Epistemology*, Springer, Dordrecht 1979, s. 10.

³⁴ Jeżeli chodzi o krytykę tego typu rozumowania zob. T. and L. McGrew, *Internalism and the Collapse of the Gettier Problem*, "Journal of Philosophical Research", 23 (1998), s. 239-255.

miotu poznającego.³⁵ Internalny charakter justyfikatorów polega na dostępności poznawczej. Nie wchodzi tu w grę dowolny rodzaj dostępności poznawczej, lecz wyłącznie jego specjalna odmiana, która być może winna być pojmowana jako dostęp za pomocą samego aktu refleksji, albo dostęp pozwalający na pewność, że określone przekonanie posiada własności będące podstawą jego uprawnienia epistemicznego.³⁶ Aby zrozumieć, co jest źródłem internalizmu i powody jego atrakcyjności wśród epistemologów, należy zbadać ideę epistemicznego uprawnienia. Według Plantingi w tradycji epistemologicznej analityków dominuje pogląd, że uprawnienie epistemiczne jest koniecznym i wraz z prawdą (prawie) wystarczającym (prawie, bo pomijając problemy Gettier'a) warunkiem wiedzy. Plantinga, aby obronić powyższą diagnozę epistemologii analityków, przytacza liczne wypowiedzi Rodericka Chisholma, Rodericka Firtha, Laurence BonJoura, Hilarego Kornblitha, Earla Conee i Richard Feldmana, Williama Alstona, Ernesta Sosa, Stewarta Cohena i Alvina Goldmana.³⁷ Autor *Warrant the Current Debate* wyprowadza ze swej interpretacji owych cytatów pięć następujących wniosków. W epistemologii przytoczonych autorów istnieje silne powiązanie idei uprawnienia epistemicznego z wiedzą i gwarancją, jako trzecim warunkiem wiedzy. Następnie uprawnienie epistemiczne wymaga epistemicznej odpowiedzialności – dany sąd jest uprawniony epistemicznie dla wydającej go osoby, jeżeli nie jest ona winna epistemicznej nieodpowiedzialności poprzez akt wydania lub utrzymywania tego sądu. Mówiąc inaczej zachodzi sytuacja, iż utrzymująca dany sąd osoba ma do tego prawo, pozostaje w tym akcie w obrębie swoich praw (epistemicznych). Po trzecie, wbrew Goldmanowi, uprawnienie epistemiczne do sądu tworzone jest przez moment o internalnym charakterze – żywiący sąd musi posiadać bezpośredni, specjalny, np. dokonujący się na drodze refleksji poznawczy dostęp do faktu uprawnienia lub czynników justyfikujących. Chodzi tu o dostęp bezpośredni do tego, czy jest uprawniony do swojego sądu albo do podstaw tego faktu, oraz do faktu zachodzenia odpowiedniego związku pomiędzy owymi podstawami a uprawnieniem sądu. Po czwarte, wiele cytatów ponadto interpretuje uprawnienie epistemiczne w terminach tzw. świadectw czy racji epistemicznych (*evidence*), posiadania takich racji, opierania sądu na takich racjach, albo innej zależności uprawnienia od posiadanych racji epistemicznych. Wreszcie, po piąte, ocena, czy osoba wydająca i utrzymująca dany sąd jest do tego uprawniona, dokonuje się z perspektywy epistemicznej, perspektywy podmiotu jako

³⁵ A. Plantinga, *Warrant and Current Debate*, s. 5. Plantinga, omawiając te sprawy, posługuje się pojęciem gwarancji, jednak za pomocą tego terminu odnosi się do tego, do czego inni autorzy odnoszą się jako do uprawnienia epistemicznego. Jest bowiem przekonany, że *de facto* to gwarancja pełni funkcje, których spełnienia oczekuje się od uprawnienia epistemicznego. Gwarancja bowiem, a nie uprawnienie epistemiczne jest, zdaniem Plantingi, czynnikiem, który epistemizuje prawdziwe przekonanie, czyli stanowi wraz z prawdziwym przekonaniem naturę stanu poznawczego zwanego wiedzą. Dlatego w dalszym ciągu będziemy ignorować tę różnicę terminologiczną.

³⁶ *Ibidem*, s. 6.

³⁷ *Ibidem*, s. 7-10.

p o z n a j ą c e g o , którą określa się jako niezależną od relacji osoby sądzącej do świata „realnego”. Plantinga pierwotnie, w 1993 r., nazywa to ostatnie uprawnienie uprawnieniem epistemicznym w szerokim sensie³⁸, później, w 2000 r., określa ten wymiar jako racjonalność internalną oraz eksternalną formowania i utrzymywania przekonań.³⁹ W *Warrant: The Current Debate* rozumie przez to odpowiedzialne formowanie przekonań, należyte dążenie do swoich celów epistemicznych, wewnętrzną odpowiedniość doświadczeń i przekonań formowanych w danych okolicznościach, sprawność władz psychicznych służących wydawaniu sądów polegającą na niepodleganiu żadnym zaburzeniom.⁴⁰

Zdaniem Plantingi to, może nieco zdumiewające, zróżnicowanie koncepcji przejawiających się w poglądach dotyczących uprawnienia epistemicznego da się uporządkować i wyjaśnić historycznie, co swego czasu było wśród filozofów analitycznych bardzo rzadko spotykane⁴¹. Autor ten podkreśla, że zrozumienie współczesnych pojęć oceny epistemologicznej wymaga jednak zapoznania się z historią ich genezy. Historycznie rzecz biorąc – jego zdaniem, kształtowanym w znacznej mierze przez prace Nicolasa Wolterstorffa⁴² – dzieje problemu zaczy- nają się wraz z Kartezjuszem i Johnem Lockiem. Są oni bowiem prekursorami nie tylko klasycznego fundacjonalizmu epistemicznego w teorii uprawnienia epistemicznego, ale także klasycznego deontologizmu i przez to klasycznego internalizmu. Tymczasem spory wokół pojęcia uprawnienia epistemicznego biorą się w części z ahistoryzmu epistemologii analityków i aby uchwycić naturę uprawnienia epistemicznego pojmowanego w duchu internalizmu, należy zrozumieć podstawowe założenia internalisty. Wymaga to prześledzenia tradycji internalizmu, wracając do jej źródeł, do myśli Kartezjusza i co ważniejsze, Johna Locke’a. Plantinga, analizując teksty Locke’a i Kartezjusza, wiąże zawarte w nich idee z ideami współczesnych epistemologów i dochodzi do następujących wniosków. Istnieje różnica w poglądach epistemologicznych między tymi filozofami i Locke nie identyfikuje gwarancji, czyli tego, czego dostateczna ilość wraz z prawdą jest warunkiem wystarczającym dla wiedzy – z epistemicznym uprawnieniem do sądu lub z deontologicznym epistemicznym uprawnieniem. Niezależnie od tego faktu, deontologicznie pojęte uprawnienie epistemiczne ma pierwszorzędne znaczenie dla obu filozofów. Główną myślą Locke’a jest, że bycie uprawnionym w żywieniu przekonania jest wypełnieniem epistemicznej powinności formowania czy też kontynuowania żywienia tego przekonania. Z kolei Kartezjusz uznaje, że błąd

³⁸ *Ibidem*, s. 10-11.

³⁹ A. Plantinga, *Warranted Christian Belief*, s. 110-113.

⁴⁰ A. Plantinga, *Warrant: The Current Debate*, s. 11.

⁴¹ Nie sposób nie przywołać tu jednak np. dociekań historycznych z obszaru etyki dokonanych przez A. MacIntyre’a (A.C. MacIntyre, *After Virtue: A Study in Moral Theory*, University of Notre Dame Press, 1983; *idem*, *Whose Justice? Which Rationality?*, Notre Dame, Indiana: Notre Dame University Press, 1988.

⁴² Alvin Plantinga w roku 1993 prawdopodobnie znalazł już niektóre rezultaty dociekań Nicholasa Wolterstorffa, które ukazały się w jego pracy pt. *John Locke and the Ethics of Belief*, Cambridge University Press, Cambridge – New York – Melbourne 1996.

w sądzie jest spowodowany nadużyciem wolnej woli. Zachodzi bowiem powinność lub obowiązek nieakceptowania danego twierdzenia, o ile nie postrzegamy go z dostateczną jasnością i wyraźnością; a o tym, że taka powinność zachodzi, jesteśmy pouczeni przez „światło rozumu”⁴³.

W takiej sytuacji widać wyraźnie, twierdzi Plantinga, relację zachodzącą między deontologizmem a internalizmem w teorii uprawnienia epistemicznego. Przekonanie, że bycie uprawnionym do żywienia pewnego sądu polega na wypełnieniu epistemicznych powinności formowania lub podtrzymywania tego sądu, jest źródłem całej internalistycznej tradycji. Ujmując to inaczej, pojęcie deontologicznego uprawnienia jest źródłem internalizmu. Ostatnia część naszego artykułu zaprezentuje wywód Plantingi uzasadniający ową hipotezę oraz słaby punkt tej argumentacji.

Związek internalizmu z deontologizmem

Zdaniem Plantingi deontologizm w odniesieniu do uprawnienia epistemicznego pociąga logicznie internalizm w tejże materii. Ujmując rzecz inaczej, jeżeli uprawnienie epistemiczne jest pojęte jako dostosowanie się w sądzeniu do obowiązków epistemicznych, to należy uznać, że dana osoba posiada rodzaj epistemicznego dostępu do uprawnienia epistemicznego oraz do własności, które są podstawą tego uprawnienia. Specjalny charakter dostępu epistemicznego polega na urzeczywistnieniu go poprzez samą refleksję lub na jego pewności. Rozumowanie, z którego ma wynikać powyższe, czerpie swe przesłanki z interpretacji poglądów Kartezjusza i Locke’a.

Według deontologicznej koncepcji uzasadnienia Kartezjusza i Locke’a, to, czy sądy S są uprawnione, jest zależne od S i pod jej kontrolą. Niezależnie od okoliczności, w jakich znajduje się osoba wydająca sądy, niezależnie od możliwego błędu generalnego, co do tego, czy istnieje świat zewnętrzny, niezależnie od bycia „mózgiem w kadzi” czy ofiarą złośliwego kartezjańskiego demona może ona wciąż wypełniać swoje epistemiczne powinności i obowiązki, robiąc wszystko, co w jej mocy, tak że niczego nie można jej zarzucić. Innymi słowy jest możliwe, że nawet w takich okolicznościach jest ona niewinna z epistemicznego punktu widzenia, jest epistemicznie uprawniona do wydawania tych właśnie określonych sądów, które wydaje. Uprawnienie epistemiczne jest bowiem wynikiem czyichś własnych starań poznawczych. Ta właśnie cecha klasycznej koncepcji uprawnienia epistemicznego pociąga, zdaniem Plantingi, internalizm.

Rozważmy, proponuje Plantinga, dwa twierdzenia dotyczące wypełniania obowiązków:

- (a) Słusznie jesteś winny niezrobienia pewnej rzeczy A , wtedy i tylko wtedy, gdy obowiązkiem twoim jest zrobić A (a ty tego nie zrobiłeś).

⁴³ *Ibidem*, s. 13-15.

- (b) Jeśli dana osoba jest przekonana w sposób przez siebie niezawiniony, że zrobienie *A* jest moralnie wymagane albo dozwolone, to nie jest ona winna (nie należy jej oskarżać) za zrobienie *A* oraz jeśli jest w sposób niezawiniony przekonana, że powstrzymanie się od zrobienia *A* jest moralnie wymagane albo dozwolone, to wtedy nie jest ona winna powstrzymania się od zrobienia *A*.⁴⁴

Każda z tych zasad, argumentuje Plantinga, wydaje się słuszna. Jednak wzięte razem prowadzą do błędnych konsekwencji, takich, że jeśli w sposób niezawiniony sędzę, że nie jest moją powinnością zrobić *A*, to nie jest to moją powinnością, a także jeśli w sposób niezawiniony sędzę, że nie jest moją powinnością powstrzymać się od zrobienia *A*, to nie jest moją powinnością powstrzymanie się od zrobienia *A*. Konsekwencji tych da się unikać, o ile rozróżni się pomiędzy powinnością obiektywną i subiektywną. Bycie winnym i bycie obiektem słusznej nagany związane byłoby z naruszeniem subiektywnej powinności. Innymi słowy tylko jeżeli *s w i a d o m i e* nie liczysz się ze swoimi powinnościami czy obowiązkami, to jesteś winny. Plantinga mógłby sformułować to za pomocą tomistycznej zasady, że wina zakłada dobrowolność działania.⁴⁵ Niezawiniona niewiedza jest okolicznością usprawiedliwiającą w moralności.

Tym samym prawdą jest, że można zakwestionować czyjąś ocenę co do tego, czego wymaga odeń obowiązek, nawet jeśli ktoś nie doszedł do tej oceny w sposób zawiniony, choć wydaje się to sprzeczne z konsekwencjami trafnych zasad a i b. Rozwiązanie powstającej zagadki polega na tym, że podczas gdy nie można popełnić niezawinionego błędu co do własnej subiektywnej powinności, to pomyłka może zajść w przypadku powinności obiektywnej. Fakt, iż w debacie etycznej na temat warunków odpowiedzialności moralnej posługujemy się pojęciem zawinionej i niezawinionej niewiedzy, albo też niewiedzy następczej i niewiedzy uprzedniej, związany jest, zdaniem Plantingi z tym, że jest dla nas oczywiste, że dla licznych przypadków sądów moralnych nie jest tak, by prawidłowo funkcjonująca istota ludzka mogła (w normalnych okolicznościach) niewinnie je nabyć. Na przykład nie sądzimy, aby dobrze uformowana, właściwie funkcjonująca dorosła istota ludzka mogła w sposób niewinny dojść do przekonania, że wolno strzelać z wiatrówki do osób przechadzających się po ulicy lub torturować niewinne osoby, krzywdzić ludzi ze względu na kolor skóry *etc.*

Innymi słowy przyjmujemy, że dla większości istotnych przypadków działania moralnego obiektywna i subiektywna powinność pokrywają się. Jest zatem tak, że prawidłowo funkcjonująca istota ludzka jest w stanie dokładnie rozumieć, że pewne postępowanie jest moralnie naganne. Analogiczna idea, że w wielkiej

⁴⁴ *Ibidem*, s. 15-16 (tłumaczenie D. Łukasiewicz).

⁴⁵ Zob. J.A. Oesterle, *Etyka*, przeł. J. Sulowski, IW Pax, Warszawa 1965, s. 94-97.

ilości przypadków obiektywna i subiektywna powinność epistemiczna pokrywają się ze sobą należy do podstaw klasycznego internalizmu.⁴⁶

Zaprezentowana przez Plantingę interpretacja historycznych poglądów Kartezjusza i Locke'a jest następująca. Epistemiczne uprawnienie wedle tych autorów ma charakter *d e o n t o l o g i c z n y*. Obowiązek, który wchodzi w grę, wyraża *s u b i e k t y w n ą* powinność. Chodzi tu o winę i niewinność pojęte jako uchybienie i nienaganność działań epistemicznych, w tym wydawania i utrzymywania sądów. W związku z tym można im przypisać twierdzenie M1, zwane przez Plantingę pierwszym motywem internalistycznym.

M1. Uzasadnienie epistemiczne (tj. subiektywne epistemiczne uzasadnienie, bycie takim, że nie zasługuję na napiętnowanie) jest całkowicie zależne ode mnie i pozostaje w granicach mojej władzy.⁴⁷

Obowiązki epistemiczne, o których wypowiadają się wspomniani filozofowie, są jednak także obiektywne. Jest to zagwarantowane przez twierdzenie drugiego motywu internalistycznego M2:

M2. Dla dużej, ważnej i podstawowej klasy obiektywnych epistemicznych powinności obiektywne i subiektywne powinności pokrywają się ze sobą; to, co obiektywnie powinieneś zrobić, odpowiada temu, czego niezrobienie uczyni cię winnym i zasługującym na napiętnowanie.⁴⁸

Zdaniem Plantingi występują trzy konsekwencje M2. Jeśli subiektywną powinnością jest kierowanie przekonaniem w sposób specyfikowany przez M2, to musimy być w stanie pojąć lub stwierdzić, że taki a taki obiektywny sposób regulowania przekonania jest naprawdę naszą powinnością. A zatem

C1 Dla dużego i ważnego zbioru przypadków prawidłowo funkcjonująca istota ludzka po prostu widzi (nie może popełnić niezawinionego błędu, co do tego), czego wymaga epistemiczna powinność.⁴⁹

Z następstwa drugiego można zdać sobie sprawę, gdy uświadomimy sobie, że uchwycenie przez nas naszych obowiązków epistemicznych dokonuje się w sposób zapośredniczony. U Locke'a fakt, że dane przekonanie jest dla mnie akceptowalne poznaje się poprzez rozstrzygnięcie, czy jest ono prawdopodobne ze

⁴⁶ A. Plantinga, *Warrant and Current Debate*, s. 19.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 20.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 21

względu na to, co wiem. W przypadku Kartezjusza ujmuje się to poprzez ustalenie, czy dany sąd jest dla poznającego jasny i wyraźny. Dlatego

- C2 W dużej i ważnej klasie przypadków prawidłowo funkcjonująca istota ludzka widzi (nie może popełnić niezawinionego błędu co do tego), czy pewne twierdzenie posiada własność, za pomocą której, rozstrzyga ona, czy dane twierdzenie jest dla niej uprawnione.⁵⁰

Kolejnym krokiem w rozumowaniu Plantingi jest dostrzeżenie, że tym, co stało się podstawą jego uprawnienia, jest, w mniemaniu klasycznych deontologów, dokładnie ta sama własność, dzięki której rozstrzygam, czy jest ono dla mnie uzasadnione. *Ratio cognoscendi* pokrywa się z *ratio essendi*. Konsekwencją tego zaś jest fakt, że prawidłowo funkcjonująca, sumienna istota ludzka nie może po skrupulatnym namyśle osiągnąć przeświadczenia o własności będącej podstawą uprawnienia epistemicznego, iż dany sąd posiada ową własność, gdy w rzeczywistości nie miałyby to miejsca. Dlatego też, twierdzi Plantinga, mamy do czynienia z trzecim następstwem M2.

- C3 W dużej ważnej i podstawowej klasie epistemicznych przypadków prawidłowo funkcjonująca istota ludzka po prostu widzi (nie może popełnić niezawinionego błędu, co do tego), czy jakieś twierdzenie posiada własność udzielającą dla niej uprawnienie temu twierdzeniu.⁵¹

Motywy te, jak i ich następstwa nie wymagają, zauważa Plantinga przyjęcia bardzo mocnej kontroli nad naszymi przekonaniem. Wystarczy, jeżeli jest to słaby rodzaj kontroli oraz słaba postać woluntaryzmu odnośnie do sądów, jak np. możliwość braku akceptacji sądów, które jawią się nam jako początkowo oczywiste, ale w które można wątpić, albo takich, co do których pojawia się wątpliwość, czy są one prawdopodobne względem tego, co pewne. Deontologiczna koncepcja uprawnienia epistemicznego nie pociąga za sobą wymogu, aby jedynie przez akt woli można było nabyć lub stracić sąd albo powstrzymać się od jego żywienia.⁵²

Jakie są, zdaniem Plantingi, konsekwencje przywołanej intelektualnej historii idei uprawnienia epistemicznego? Otóż widać na przykładzie wspomnianych dwóch klasyków deontologizmu i internalizmu epistemicznego, że deontologiczne ujęcie pozytywnego statusu epistemicznego, mającego konstytuować wraz z prawdziwym przekonaniem wiedzę, prowadzi do internalizmu. Owa deontologiczna koncepcja uprawnienia epistemicznego jest odzwierciedlona w pracach tych autorów, którzy, jak: BonJour, Cohen, Kornblith, Chisholm, traktują uprawnienie

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*, s. 22

⁵² *Ibidem*, s. 23-24.

jako sprawę epistemicznej odpowiedzialności lub zdolności wypełnienia epistemicznego obowiązku. Poglądy Kartezjusza i Locke’a pozwalają także wyjaśnić w jaki sposób dochodzi do powiązania uprawnienia epistemicznego z racjami epistemicznymi / świadectwami (*evidence*). Jeżeli ktoś przyjmie, że wśród naszych powinności znajduje się nieuznawanie „w trwały sposób” jakiegokolwiek twierdzenia bez posiadania dobrych racji, wówczas będziemy uważać, iż nikt nie jest uprawniony do wydawania czy akceptowania jakiegoś sądu bez odpowiedniej racji / świadectwa. Zdaniem Plantingi wszystkie główne koncepcje uprawnienia epistemicznego, które zostały sformułowane przed 1993 r. da się zinterpretować jako zależne w ten czy inny sposób od klasycznego deontologizmu i klasycznego internalizmu, oraz jako odzwierciedlające związek deontologizmu z internalizmem. Konkludując, internalizm wypływa, zdaniem Plantingi z deontologii i bez niej jest pozbawiony podstaw, a pojęcie uprawnienia epistemicznego jest oryginalnie pojęciem deontologicznym. Właściwie pojmując relacje tych trzech pojęć, można w interesujący sposób zinterpretować wielość poglądów na temat uprawnienia epistemicznego, internalizmu i deontologizmu oraz ich związku z pojęciem wiedzy. Ważniejszym zagadnieniem jest, czy gwarancja pojęta jako epistemizer – czynnik tworzący wiedzę z prawdziwego sądu – może być wyjaśniona za pomocą pojęcia uprawnienia epistemicznego. Plantinga uznaje, że jest to błędna droga i dlatego powinno się porzucić projekt pojmowania wiedzy w kategoriach uprawnienia epistemicznego, rozumianego deontologicznie i internalistycznie.

Rezultaty dociekań Alvina Plantingi na temat związków pojęć deontologicznego uprawnienia epistemicznego oraz internalizmu mogą być rozumiane trojako. Po pierwsze można je potraktować jako pewnego rodzaju hipotezę interpretacyjną tłumaczącą faktyczne, historyczne poglądy Kartezjusza i Locke’a. Po drugie można użyć tej interpretacji do wyjaśnienia, dlaczego, o ile ma to miejsce, zależne od tradycji klasycznego deontologizmu i deontologicznego internalizmu poglądy współczesnych epistemologów zawierają takie komponenty pojęciowe i teorie epistemologiczne, jakie *de facto* zawierają. To również ma bardziej charakter historyczny niż systematyczny. Po trzecie, można je traktować jako tezę systematyczną o esencjalnym związku internalizmu z deontologizmem.

Uwagi krytyczne do teorii Plantingi

Twierdzenie Plantingi, że internalizm wypływa z deontologii, a pojęcie uprawnienia epistemicznego jest oryginalnie pojęciem deontologicznym, zrozumiane jako twierdzenia o historii myśli epistemologicznej, dawnej i współczesnej, mogą być uznawane za prawdziwe, trafne. Jednak autor ten wplata w swoją konkluzję mocniejsze twierdzenie, które z dwóch powyższych nie wynika logicznie. Chodzi tu o twierdzenie, że internalizm bez deontologii jest pozbawiony podstaw. Jest to konsekwencja tezy o esencjalnej zależności internalizmu od deontologizmu w teorii uprawnienia epistemicznego. Teza ta stała się obiektem krytyki. I tak

Michael Bergmann sugeruje, że deontologizm jest zgodny z eksternalizmem, a co za tym idzie ten pierwszy nie pociąga za sobą internalizmu. Argumentacja przebiega w następujący sposób. Eksternalista uzależnia posiadanie wiedzy, że p przez osobę S od spełnienia wymogu, aby nie była ona przekonana, że jej sąd konstytuujący wiedzę, że p , jest podważony (*defeated*). Brak tego rodzaju podważenia sądu wymaga przyjęcia jedynie takich wymogów wewnętrznych, które są zgodne z odrzuceniem internalizmu. Dlatego też ktoś może utrzymywać, że wiedza wymaga deontologicznego uprawnienia związanego z brakiem podważenia danego sądu, a jednocześnie konsekwentnie odrzucać internalizm. Tym samym deontologizm nie pociąga esencjalnie internalizmu.⁵³

Z kolei Anthony Brueckner twierdzi, że Plantinga nie wykazał, że deontologizm wystarcza dla internalizmu. Autor ten interpretuje twierdzenie Plantingi systematycznie, a zatem jako tezę, że dla wszystkich przypadków deontologizmu pociągają one internalizm poprzez samą ideę, że uprawnienie epistemiczne polegające na wypełnianiu powinności epistemicznej, zobowiązuje posługującego się tym pojęciem do uznania, że osoba wydająca sąd posiada specjalny dostęp epistemiczny do justyfikatorów.⁵⁴

Kluczowe dla argumentu Plantingi jest rozróżnienie pomiędzy obowiązkami obiektywnymi i subiektywnymi. Zgodnie z M2 subiektywny obowiązek pokrywa się z obowiązkiem obiektywnym w większości istotnych dla poznania przypadków. Jednakże jako przykład Plantinga daje, w przypadku Locke'a i Kartezjusza, po jednym obowiązku. Są to obowiązek powstrzymania się od sądu, który nie jest w sposób jasny i wyraźny rozumiany jako prawdziwy oraz obowiązek akceptowania wyłącznie tego, co jest prawdopodobne względem tego, co jest pewne. *De facto* Brueckner, krytykując Plantingę, interpretuje pogląd Locke'a w terminologii dobrych racji epistemicznych, ale to dla jego argumentu nie ma wielkiego znaczenia.

Twierdzenie C2 Brueckner interpretuje w sposób następujący. Jeżeli w danym przypadku nie możemy popełnić niezawinionej pomyłki odnośnie do tego, czego wymaga od nas obiektywny obowiązek epistemiczny, to nie możemy popełnić niezawinionej pomyłki odnośnie do tego, które z naszych sądów są lub byłyby uprawnione epistemicznie. A z tego wynika na mocy C1, że nie możemy w sposób niezawiniony popełnić pomyłki odnośnie do tego, czy sąd w sensie logicznym, który jest kandydatem do uznania, ma czy też nie ma własności, będącej podstawą jego ewentualnego bycia uprawnionym epistemicznie.

Błąd Plantingi polega, zdaniem Bruecknera, na niedostrzeżeniu, że dostosowanie się do swoich obiektywnych obowiązków epistemicznych jest stopniowalne i zależy od poziomu trudności w ustaleniu, w jakiej mierze wydanie danego sądu albo powstrzymanie się od niego spełnia dany ogólny obowiązek epistemiczny. To

⁵³ M. Bergmann, *Deontology and Defeat*, "Philosophy and Phenomenological Research", 60 (2000), 1, s. 87-102.

⁵⁴ A. Brueckner, *Deontologism and Internalism in Epistemology*, "Nous" 30 (1996), 4, s. 527-536.

zaś zależy także od treści poszczególnego obowiązku. W przypadku obowiązku dostosowania swoich sądów do dobrych racji epistemicznych (w taki sposób Brueckner interpretuje wymóg Locke'a) możliwe są sytuacje, że poprawnie funkcjonująca osoba poznająca nie będzie w stanie ustalić, który z konkurencyjnych sądów logicznych jest najbardziej racjonalnym w aspekcie zgodności z racjami epistemicznymi, którymi dysponuje. Ponadto, nawet jeżeli założymy, że M2 i C1 są trafne w odniesieniu do deontologizmu Kartezjusza i Locke'a, to nie wynika z tego, że wiążą one dowolny deontologizm. Można to wykazać w następujący sposób. Pewna teoria deontologiczna może specyfikować dany obowiązek epistemiczny za pomocą formuły:

Obowiązkiem epistemicznym jest wydawanie / utrzymywanie wyłącznie sądów mających własność F i powstrzymywanie się od sądów, którym brak własności F.

Jeżeli możliwe są, jak przyjmuje Brueckner odmienne rodzaje norm epistemicznych niż te zaproponowane przez Kartezjusza i Locke'a, to dla wielu z nich C1-3 i M2 mogą nie obowiązywać. Najprostszy przykładami, które przychodzą na myśl, jest własność F bycia prawdziwym lub własność F bycia wytworzonym przez rzetelny proces tworzenia przekonań. W takim wypadku obowiązki subiektywne i obiektywne będą się rozchodzić, przeciwnie niż ustala to M2, a co za tym idzie *ratio cognoscendi* i *ratio essendi* mogą nie być identyczne.⁵⁵ Pociąga to za sobą, iż C3 nie wynika z M2. Na przykład własność, dzięki której ustalamy, czy pewien sąd wytworzony jest przez rzetelny proces poznawczy nie musi być, a często nie może być identyczna z własnością bycia wytworzonym przez rzetelny proces poznawczy, podobnie jak własność bycia Objawionym nie jest tą samą własnością, przez którą ktoś stwierdza, że dane twierdzenie jest Objawione. Możliwej odpowiedzi na argumentację Bruecknera, że zasada, iż powinność działania zakłada możliwość działania, prowadzi nas do uznania, że M2 obowiązuje dla wszystkich *d o p u s z c z a l n y c h* postaci deontologizmu, autor ten przeciwstawia prawdopodobną sytuację, iż nie jest niemożliwe ustalenie, czy dany sąd posiada czy też nie posiada własności F, lecz że jest to jedynie bardzo trudne. Tym samym nie łamie się tu wspomnianej zasady.

Konkluzją Bruecknera jest, że Plantinga nie wykazał, iż deontologiczna teoria uprawnienia epistemicznego pociąga internalizm epistemiczny, ponieważ możliwe jest zarówno, że subiektywne i obiektywne obowiązki epistemiczne nie pokrywają się w pewnych przypadkach. O ile zatem można bronić wartości wyjaśniających argumentu Plantingi dla poszczególnych postaci deontologizmu i internalizmu, autor *Warrant: the Current Debate* nie uzasadnił wystarczająco

⁵⁵ A. Brueckner, *op. cit.*, s. 533.

swojego roszczenia, że internalizm w teorii uprawnienia epistemicznego jest logicznie zależny od deontologicznej teorii uprawnienia epistemicznego.

Wydaje się zatem, w świetle argumentów przedstawianych przez Bergmanna, Bruecknera, a także Ernesta Sosa⁵⁶, że argumentacja Plantingi za koniecznym związkiem internalizmu z deontologizmem jest niewystarczająca, a powyższa teza jest nietrafna. Przyjęcie pewnych postaci deontologizmu nie musi skutkować akceptacją internalizmu. Niezależna zaś od powyższej krytyki jest wartość interpretacyjna hipotez Plantingi dotyczących wpływu klasycznego deontologizmu na internalizm omawianych przezeń analityków. Wartość ta jednak jest obniżona przez fakt, iż związek internalizmu i deontologizmu w teorii uprawnienia epistemicznego okazuje się niekonieczny.⁵⁷

Marek Pepliński, Dariusz Łukasiewicz

Alvin Plantinga's Position in Epistemological Debate about the Nature, Function and the Value of the Epistemic Warrant

Abstract

This article presents Alvin Plantinga's views on epistemic justification. The first part situates Plantinga's epistemological views in the context of his epistemology of religion and debates of general epistemology. The second part discusses Plantinga's argument that the internalism of 20th century epistemology stems from deontologism and that the views on the epistemic justification of analytic philosophers reflect the relationship between classical deontologism and classical internalism. The last part points to the objections with which the Plantinga's conception met and tries to balance the depth and weakness of its position.

Keywords: Alvin Plantinga, John Locke, classical deontologism, deontologism, internalism, classical internalism, justification, warrant, theory of knowledge.

⁵⁶ Zob. E. Sosa, *Plantinga on Epistemic Internalism*, [w:] J.L. Kvanvig (ed.), *Warrant in Contemporary Epistemology*, Md: Rowman & Littlefield, Lanham 1996, s. 73-87.

⁵⁷ Autorzy dziękują anonimowym recenzentom za cenne uwagi dotyczące tekstu.